

ŻADNA SPÓŁKA GIEŁDOWA NIE POZWOLI SOBIE NA TO, ABY JEJ LOGO KOJARZYŁO SIĘ Z CEMENTARZEM.

Nie będzie przyzwolenia administracji rządowej i społecznego na to, aby w kopalniach ginęli albo byli okaleczani górnicy.

Stan bezpieczeństwa poprawi się bardzo szybko albo kopalnie będą zamykane.

Rozmowa z **PIOTREM LITWĄ**, prezesem Wyższego Urzędu Górniczego

ROZMAWIA SŁAWOMIR STARZYŃSKI

► **NOWY GÓRNIK: Uda się do 2015 roku ograniczyć ilość wypadków w kopalniach węgla kamiennego o 25 proc., tak jak chce tego Unia Europejska?**

PIOTR LITWA: Komisja Europejska przyjęła wspólną strategię zakładającą zmniejszenie liczby wypadków przy pracy o 25 proc. w latach 2007-2011. Ten cel dotyczy całej gospodarki, a nie tylko kopalń węgla kamiennego. W Polsce powstała Krajowa strategia na rzecz Bezpieczeństwa i Higieny Pracy na lata 2009-2012. W Wyższym Urzędzie Górniczym opracowaliśmy strategię działania urzędów górniczych na lata 2012-2014. Jednym z głównych celów jest ograniczenie liczby wypadków spowodowanych tak zwanym czynnikiem ludzkim oraz skuteczne przeciwdziałanie katastrofom górniczym. Miernikiem realizacji tego celu jest między innymi zmniejszenie w ciągu pięciu lat wypadkowości ogółem w górnictwie o 25 proc. To zamierzenie w 2010 roku udało się osiągnąć, ponieważ wypadkowość ogółem obniżyła się o 5 proc., a w kopalniach węgla kamiennego o 6,6 proc. W pierwszych sześciu miesiącach 2011 roku wypadkowość ogółem zmniejszyła się o 15 proc. w stosunku do analogicznego okresu 2010 roku, a w kopalniach węgla kamiennego o 13 proc.

Zawsze podkreślam, że wpływ Wyższego Urzędu Górniczego na ograniczenie wypadków nie może być przeceniany. Dyscyplinujemy przedsiębiorców, ale to przede wszystkim od nich zależy poprawa bezpieczeństwa, a nie od nas. Poza dyscyplinowaniem przekonujemy, że inwestycje w poprawę bezpieczeństwa są opłacalne z punktu widzenia biznesowego. W dłuższym czasie nakłady na bhp zwracają się. Myślę, że wysiłki WUG i przedsiębiorców przyniosą efekty.

► **Widzi pan w statystyce dobre informacje i dobre trendy. Związki zawodowe zwracają uwagę, że w tym roku zginęło już 16 górników w kopalniach węgla kamiennego. Ich zdaniem z bhp w kopalniach jest źle.**

– Nie noszę różowych okularów, czyli ja również dostrzegam niepokojące sygnały. Statystyka wypadków śmiertelnych i ciężkich nie jest tak korzystna jak w ubiegłym roku. Styczeń i luty były miesiącami złymi dla bhp. Między innymi dlatego uruchomiliśmy górniczy telefon zaufania. Zbieramy wszystkie sygnały o naruszaniu zasad bezpieczeństwa, sprawdzamy je i jeżeli się potwierdzają, działamy zgodnie z kompetencjami przysługującymi nadzorowi górniczemu. Chociaż telefon zaufania krytykują

pracodawcy i związki zawodowe, na pewno nie zrezygnujemy z tego sposobu zbierania informacji.

► **Nie obawia się pan, że praca WUG zostanie sparaliżowana nieprawdziwymi informacjami i złośliwymi donosami?**

– W czerwcu przedstawiliśmy pracodawcom i związkowi zawodowemu informację o wynikach naszej akcji. W pełni potwierdziło się 16 procent zgłoszeń, które do nas dotarły. Może wydawać się, że to mało, ale ja uważam, że to aż 16 procent. Jeżeli wśród nich było tylko jedno, które ocaliło życie górnika, to i tak dużo.

► **Można o wszystkim donieść inspektorom górniczym?**

– Zajmujemy się tylko zgłoszeniami związanymi z kompetencjami nadzoru górniczego. Jeżeli ktoś daje nam informacje o nieprawidłowościach w konkretnym wyrobisku i dotyczą one nieprawidłowości w eksploatacji maszyn górniczych albo prowadzeniu robót górniczych, to taką informację sprawdzamy. Jeżeli informacja dotyczy na przykład mobbingu albo spożywania alkoholu w miejscu pracy, to uznajemy to za problem pracodawcy i te informacje przekazujemy do spółek. Dostajemy także informacje, które nie mają znaczenia ani dla nas, ani dla pracodawców. Te są całkowicie pomijane.

► **Był przypadek, że na podstawie informacji z telefonu zaufania inspektorzy wstrzymywali wydobywanie w jakimś rejonie kopalni?**

– Tak. Czasami były to bardzo poważne

Statystyka wypadków śmiertelnych i ciężkich nie jest tak korzystna jak w ubiegłym roku. Styczeń i luty były miesiącami złymi dla bhp. Między innymi dlatego uruchomiliśmy górniczy telefon zaufania.

nieprawidłowości. W jednym przypadku wstrzymaliśmy prace z powodu pożaru, który nie został zgłoszony.

► **Pożaru w kopalni nie zatuszuje kilkusobowa grupa z kierownictwa kopalni. Musi to być duży zespół dobrych i zgranych fachowców. Ma pan pomysł, żeby wprząc tak dobrych fachowców do działań poprawiających bezpieczeństwo i odebrać ich od robienia w jajo Wyższego Urzędu Górniczego?**

– Przy każdej okazji powtarzam, że tacy ludzie nie oszukują inspektorów, ale oszukują samych siebie i swoich kolegów. Oni czasem

Nawet najw nie oż

robią w jajo tych, którzy stają się potem ofiarami wypadków spowodowanych tuszowaniem nieprawidłowości. W ten sposób szkoda swojemu zakładowi pracy. W żadnym przypadku nie szkoda Wyższemu Urzędowi Górniczemu. W skrajnych przypadkach gdy dochodzi do tragedii, gdy są ranni i zabici, my znajdujemy przyczyny tragedii. Tak zwane robienie w jajo najczęściej obraca się przeciwko tym, którzy oszukują.

► **Ma pan pomysł na funkcjonowanie WUG w prywatyzowanym górnictwie?**

– Mam nadzieję, że jak zostanie przeprowadzona pełna prywatyzacja, górnictwo będzie transparentne. Ponieważ spółki węglowe mają być prywatyzowane przez giełdę, a giełda wymusza transparentność, jestem dobrej myśli. Spółka giełdowa musi między innymi wykazać się dbałością o bezpieczeństwo pracy. Żadna firma publiczna nie może sobie pozwolić na to, aby bezpieczeństwo pracy było na drugim, trzecim czy czwartym miejscu.

► **Jest pan optymistą.**

– Górnictwo jest branżą narażoną na wypadki, ale to mit, że górnicy muszą płacić życiem za węgiel.

► **Myślę, że jest pan optymistą, bo wierzy pan, że giełda wymusi transparentność w sprawach bhp. Uważam, że osoby odpowiedzialne za bhp będą próbowały uczynić z kodeksu obowiązującego firmy giełdowe szczelny parawan. Zacznie obowiązywać zasada: „Nie możemy niczego ujawniać, bo to obniży kurs akcji”.**

– Ja liczę, że będzie obowiązywać zasada: „Nie możemy niczego ukrywać, bo jak prawda wyjdzie na jaw, spadnie kurs akcji, a firma okryje się hańbą”. Nie mówić można do pewnego momentu. Potem zaczyna się skandal. Natomiast rola WUG w sprywatyzowanym górnictwie będzie jeszcze większa.

► **Wątpię. Spółka giełdowa wynajmie najlepsze kancelarie prawne, które będą udawadniać pańskim inspektorom, że działają na szkodę spółki i zaniżają kurs akcji, bo wstrzymują ruch w części kopalni albo szargają dobre imię firmy.**

– W WUG liczymy się z tym. Wiemy, że każda decyzja podważona przez sąd może kosztować Skarb Państwa miliony złotych. Dlatego tak bardzo ważne jest dobre prawo. Dobre, czyli bez wątpliwości interpretacyjnych. Inspektorzy muszą mieć jasne kompetencje i muszą dokładnie wiedzieć, jakie decyzje są zgodne z prawem. Nie może być tak, że inspektorowi coś się wydaje i na podstawie własnego widzimisię na przykład zatrzymuje jakąś ścianę. Prezydent podpisał nowe prawo geologiczne i górnicze, które wejdzie w życie 1 stycznia 2012 roku. Jest tam znacznie więcej kompetencji dla nadzoru górniczego. Między



Bezpieczeństwo pracy nie może być na drugim, trzecim czy czwartym miejscu.

innymi prezes WUG będzie mógł bardziej dotkliwie niż dotychczas karać przedsiębiorcę albo kierownika ruchu zakładu górniczego, gdy w sposób rażący są łamane przepisy. Na firmę będzie można nałożyć karę do wysokości 3 proc. rocznego przychodu. W przypadku kierownika ruchu zakładu górniczego może to być kara do 300 procent jego miesięcznego wynagrodzenia liczonego jak za urlop wypoczynkowy. W porównaniu z mandatem stuzłotowym, który obowiązuje teraz, są to sumy znaczące.

► **Od 1 stycznia wszyscy zaczną się pana bać.**

– Nie mówię o tym, aby straszyć. Zachęcam do rozważli.

► **Pan zachęca do rozważli, bo jak nie, to albo zabierze pan kwartalną pensję kierownikowi ruchu zakładu, albo 3 procent z przychodów firmy. Za coś takiego prywatne spółki węglowe postraszą pana swoimi kancelariami prawnymi i zagrożą dziesiątkami milionów złotych odszkodowań. Kto będzie się bał bardziej?**

– Na pewno nie ja. Mamy dobrych prawników. Wychowaliśmy młode pokolenie, które doskonale zna prawo i nie ma kompleksów w starciach z renomowanymi kancelariami.

► **Ma pan także na tyle twardych i dobrych inspektorów, którzy nie przestraszą się starcia z wytrawnymi prawnikami?**